

Protokół przesłuchania świadka

Dzień 4 czerwca 1948 r. w Warszawie, stronie Okręgowej Komisji  
Badania Wzrostu Niemców w Warszawie, Sądzie Grodmi  
Helina Wierus, działając na mocy dekretu z dnia 10-XI-1945 r.  
D. U. P. P. nr. 51 poz. 1931, przesłuchano świadka w charakterze  
świadka. Po ugodzeniu świadka o odpowiedzialności karnej  
za faktyczne serwienie, oraz o uszczerbku przysięgi, Sąd  
odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k.,  
po czym świadek zerwał co następuje:

Imię i nazwisko: Władysław Siemnicki

Imiona rodziców: Władysław i Józefa

Data urodzenia: 28 stycznia 1915 r.

Życie: pracownik R. T. P. U.

Wykształcenie: średnie

Wyznanie: wyznosko - katolickie

Przynależność i narodowość: polskie

Miejsce zamieszkania: Miedylesie w Warszawie, ul. Powiatowego  
nr. 8.

W wyżej wymienionym miejscu serwienia stojącego w dniu  
20 maja 1946 r. wyznaniem co następuje: w miesiącu  
kwietniu 1944 r. (doby doświadczenia nie pamiętam),  
dowodem wachy w budynku Staufferwesche na basie  
od wejścia z ul. Ralskiej, w celi o numerze nr. 10  
opozycyjnym przed świadkiem gwałtownie litera C, został  
Unterscharführer Tomus, jego zastępcą Rottenführer ss  
Edward Francuski, słowiański Volusdenkel,  
rodem z Siemianowic. Był to mężczyzna średniego  
wzrostu (okolo 165 cm), ciemny, twarz policzki z  
świądkami, nos miał prosty, oczy ciemne o górnym  
wzroku, nos miał prosty, oczy ciemne o górnym  
wzroku, nos miał prosty, oczy ciemne o górnym

Władysław Siemnicki strona: 0088



Miał wyjazd wotanie na wyspach Azorów  
 "Eden". Mówił po polsku, gwarą słowacką. Francuskiemu  
 był bardzo przychylny. Potrafił sobie wzmocnić z drobne  
 przesilenie, a mordercy stawał się przed nim. W konarach  
 nie stymulował by nigdy zamordować lub wydać świadka  
 z czołowej przetrwania. W tym czasie na terenie Łoska  
 Niemcy zorganizowali ugrupowanie, a więc pomocy  
 zimowej dla niemieckiego bombardowania w miastach  
 niemieckich, "Organisation für Deutschland". W ramach  
 akcji grupy robotnicze stoisie z wziętymi w konarach  
 niemieckich i ludności cywilnej oświeceniowych domów, ruszył  
 Niemcy z ~~dotychczas~~ <sup>niemieckim</sup> ludności cywilnej i najbliższym otoczeniu Łoska,  
 i Niemcy te zapobiegane w zamykaniu i były roboty gospodarskie  
 wysyłano do miast niemieckich. Oni opieką robili  
 niemieckiego i inni SS men, pracowali niemieckimi  
 ugrupowania Francuskiemu Niemcy roboty i przysłał do Łoska.  
 widzieliśmy je Francuskiemu Niemcy roboty i przysłał do Łoska.  
 widzieliśmy je inni SS men wysyłał Niemcy z ~~dotychczas~~ <sup>niemieckim</sup> Niemcy  
 do Niemiec, gdzie i Francuskiemu wysyłał roboty.  
 Pierwej wsey jedyń dotychczas nie pamiętam, ale było to  
 we wsiem 1944. Francuskiemu obudził mnie i powiedział  
 że nie może spać. Następnie opowiedział mi o w 1943 r.  
 w czasie stumienia postacie żydowskiego w gębie Łoska,  
 zdobył buntów Bronicy przez żydów. Żydzi wyszli  
 białe chorągiew na bunt, następnie opisali buntów.  
 Francuskiemu jako Rottenführer mordował żydów niemieckim  
 od kobiet i dzieci, niemieckim odesłał do tyłu, do dyspozycji  
 Łoska, kobiety i dzieci uarab rozstrzelał na miejscu.  
 To to z pomiędzy ludzi wstaje, postynął ptaka dziecka.  
 Mówił o to wspomnienie przeszedł mi spać. Francuskiemu miał  
 postać groźną, w konarach oświeceniowym się nie odwrócił.  
 nie było prototypu roszczenia i odwrócił się odwrócił, <sup>dotychczas</sup> <sup>niemieckim</sup> <sup>niemieckim</sup>

Władysław  
 MALINA WERENKO  
 strona: 0089